



C — E — G — Ł — A



Mariusz Grzebański Wiersz

001/024/12/2012

KTÓRY MIAŁ BYĆ SONETEM, NIE CHCE BYĆ SONETEM.
W MAJU NA TRZY TYGODNIE TRACI MOWĘ.
ŚNI, ŻE JEST PANTUMEM.
Z LETARGU BUDZI GO KOSMICZNA SCENERIA
CEMENTOWNI I ŚMIECI WALAJĄCE SIĘ
WOKÓŁ BAZY TIR-ÓW W MULHOUSE –
ZUPEŁNIE JAK W POLSCE.
NOWĄ INTERPUNKCJĘ ŁAPIE W GOSPODZIE
ZUM HIRSCHEN POD SALZBURGIEM.
ALE CZYM JEST, STAJE SIĘ W OLEJNICY
NIEDALEKO PRZEMĘTU – W FIŃSKIM DOMKU,
NAD JEZIOREM, KTÓRE ZARASTA RZĘSĄ.
DZIEWCZYŃKA MÓWI: POLNIK KOLNY – JUŻ TO MA!
NAJSZYBSZY WE WSI.



Poezja
nie może mi nakazać niczego, poezja
nie może mi niczego zakazać, poezja
łązi za mną, czasami widnieje przede mną.
Nie lubię wierszy o poezji, nie jest bohaterką
mojej bajki, ja zaledwie śpię z nią,
czasami z satysfakcją, lecz bez satysfakcji
dość często.

.....
C — E — G — Ł — A

W tym mieście
było centrum, lecz wyniosłem się stąd
i mówię: "było centrum", a "stąd" w "stamtąd" przeszło.

W tym mieście
była miłość, ale się zakończyły wątki, miłość jest za miastem
i tylko czasem tu bywa przejazdem,
w nocy nie śpi, wyjeżdża, zanim zrobi krok
ku drzwiom.

Konfesje
są prawdziwe, o ile są kłamstwem.



C — E — G — Ł — A

W I E R S Z

(T R A C K L E S S)

WERSZ TRACI PAMIĘĆ ZA ROGIEM ULICY
W CZARNYM POWIETRZU BRZMIĄ WOŁANIA STRAŻY
SZUKAŁEM SIOSTRY I NIE MOGŁEM ZNALEZĆ
NIE MIAŁEM SIOSTRY WIĘC NIE MOGŁEM SZUKAĆ

NIE MIAŁEM SIOSTRY JAK SIĘGAŃC PAMIĘCIĄ
WSTECZ WZDŁUŻ ULICY KTÓREJ DAWNO NIE MA
W NASZEJ OKOLICY ZGUBI SIĘ W PODWÓRKACH
NIE ZNA BIAŁEGO RANKA PIJE W SUTERENACH

MARZY GODZINAMI PRZY MURKU ŚMIETNIKA
MOJE CIEMNE POWIEKI CIĘŻKIE SĄ OD WINA
WERSZ WYCHODZI Z DOMU I NIGDY NIE WRACA
WERSZ NIE PAMIĘTA DOMU KTÓREGO NIE BYŁO

DLA TEJ CIEMNEJ MIŁOŚCI DZIKIEGO GATUNKU
WSTECZ WZDŁUŻ ULICY KTÓREJ DAWNO NIE MA
IDZIE BEZ PAMIĘCI I ZNIKA BEZ ŚŁADU
NIE MA WERSZA PAMIĘCI SIOSTRY ANI DOMU

Andrzej α Sosnowski

002/024 | 12/2012

C — E — G — Ł — A

Piotr
Sommer

STARA ZIELIŃSKA Z KOZIEJ

Każdego wieczora trzeba bieliznę namoczyć, żeby namiękła dobrze, żeby potem, następnego dnia, już od rana, można było wyobrażać sobie, jak do białości da się ją wyprać. Ale prac wolno, nie spieszyć się, żeby zawsze było coś do uprania, żeby nie uprać za szybko, żeby zostało jeszcze coś do namoczenia na następną noc.

003/024

12/2012

004/024 | 12/2012

FRAGMENT

KĄDZY WERS TEGO WIERZA CIĄGNI
W INNĄ STRONĘ. TEDY SZCZUR
BIEGA MIĘDZY LINIJKAMI, PODCZAS
GDY TYTUŁ – WYMIERZONY W SŁOŃE – PŁAWI
SIĘ W MORZU WIRTUALNYCH LISTKÓW.
TAK DOBRZE? TO DAJ.

C — E — G — Ł — A

C — E — G — Ł — A

KAROL MALISZEWSKI

NA CHWILĘ

NIE WIEM, CO POWIEDZIEĆ.
RTĘCIOWE CHMURY NIE ZEBRAŁY POCHWAŁ.
WRAZ Z DESZCZEM SPADŁY I OKLASKI.
O BRUK UDERZAJĄ RYBY CHWIL,
WULGARNIE POPYCHANE NAPRZÓD. ZAWSZE JEST COŚ,
NA CZYM ZALEŻY CORAZ MNIEJ.
BYŁ POCHÓD W ŚRÓDMIEŚCIU, ALE MNIE TAM NIE BYŁO.
ONI NAPRAWDĘ MAJĄ TYLKO TO: PUCHAR
ZDOBYWCÓW PUCHARÓW. JAKIŚ MECZ, POKAZ, NARĘCZE
URZĘDOWYCH PISM. NIE WIEM, CO POWIEDZIEĆ.
JAK ZAINTERESOWAĆ CHWILOWĄ POEZJĄ.

005/024/12/2012



C — E — G — Ł — A

EX NIHILO

B
O
H
D
A
N
Z
A
D
U
R
A

KIEDY MNIE WIEDZIE WERSZ NA POKUSZENIE
- NIEISTNIEJĄCY CZY TEŻ NIEODKRYTY —
MAM BYĆ ULEGŁY CZY TEŻ NIEZDOBYTY
SŁOWA MAM WYBRAĆ CZY WYBRAĆ MIŁCZENIE

BO CHOCIAŻ WSZYSTKO JUŻ DAWNO SIĘ STAŁO
LUDZIE I PTAKI TRAWY I KAMIEŃ
CHOCIAŻ NIE NICOŚĆ ALE BYT JEST W CENIE
NIE WIEM CZY LEPIEJ BY NIC NIE ISTNIAŁO

CZY LEPIEJ RACZEJ BY COKOLWIEK BYŁO
TAK SAMO NIE WIEM CZY JEST TAKA MIŁOŚĆ
CO NAS WYNOŚI I CO NAS WYBAWIA

A JEŚLI NAWET — TO ZNÓW NIE WIEM KTÓRA
CZY TA CO GŁOGI Z CZERWIENI OKRADA
CZY TA CO BLEDNIE W PŁONĄCYCH NASTURCJACH

007/024/12/2012

PORZĄDNY WIERSZ POWINIEN MIEĆ WIĘCEJ POTENCJALNYCH
ZNACZEŃ, NIŻ SŁÓW, Z KTÓRYCH SIĘ SKŁADA, TAK, BY MÓC
W NIEZŁYM STYLU NA KAŻDYM KROKU SAMEMU SOBIE ZAPRZECZAĆ

008/024/12/2012

GÓWNO
PRAWDA

C—E—G—Ł—A

Adam Kaczanowski

MARCIN BARAN		Z A N I M	
CHCIAŁBYM SIĘ DOWIEDZIEĆ, Z KIM WARTO DLA WIERSZA ZGRZESZYĆ.	>> PRZYPADEK NIE WYSTARCZY. >> PRAWDA, W ODWODZIE >> MAMY GŁÓD.	>> ALE <i>społeczne</i> W ZMAGANIACH >> <i>Z nieprzeniknionym</i> >> JEST BEZ SZANS.	
C — E — G — Ł — A		009/024/12/2012	

C — E — G — Ł — A

Redaktor Naczelny Bruno Lef Lewin
Redaktor Prowadzący Karol Pęcherz
Skład & Design gyethy
Wydawca Fundacja Na Rzecz
Kultury i Edukacji im.
Tymoteusza Karpowicza



Adres do korespondencji:
Księgarnia Tajne Kompletu
50-107 Wrocław
Przejsie Garncarskie 2

0 2 4 / 1 2 / 2 0 1 2

REDAKCJA@MAGAZYN-CEGLA.NET



MAGAZYN FINANSOWANY PRZEZ
WYDZIAŁ KULTURY GMINY WROCŁAW

Wrocław the meeting place

